№ 258. Środa 11. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała prowizorycznie auskultantów sądowych *Józefa Dzułyńskiego*, *Antoniego Rusina* i *Izydora Zottę* aktuaryuszami powiatowemi.

Lwów, 30. października 1863.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. listopada.

Przytaczając wczoraj z telegramu paryzkiego do *Sonntags-Ztg.* doniesienie dziennika *Nation* o bliskiem odwołaniu księcia Metternicha z posady ambasadora w Paryżu, położyliśmy umyślnie znak zapytania, gdyż wiadomość ta wydawała nam się wątpliwą. I wątpliwość nie była wcale mylna; dziś bowiem przyniosła *Wiener Abendpost* z 9. b. m. oświadczenie, że wiadomość ta jest *zupełnie bezzasadna*.

Jener. Kor. zapowiadała w sobotę najbliższe posiedzenie izby panów na wtorek, t. j. na dzień 10. b. m. Teraz oświadcza *Wiener Abendpost*, że doniesienie to było mylne, gdyż posiedzenie izby panów naznaczone było na dzisiaj (11go b. m.), lecz w sobotę niepodobna już było sprostować doniesienia *Jener. Kor.*

O otwarciu *sejmu pruskiego* nie mają wieczorne dzienniki wiedeńskie z 9. b. m. żadnej jeszcze wiadomości; natomiast przyniósł *Czas* wczorajszy obszerny telegram z Berlina o tym akcie, z którego przytaczamy następujące główne szczegóły: Król otwierał izby osobiście. W mowie tronowej wyraził najprzód życzenie, ażeby rozterkom wewnętrznym położony był koniec. W tym celu przedłożony będzie projekt ustawy urządzającej atrybucye rządu w przypadku, jeżliby budżet na drodze ustawodawczej nie został ustanowiony. Reorganizacya armii bez niebezpiecznego narażenia najważniejszych interesów krajowych nie może być więcej podawana w wątpliwość, dlatego taki tylko budżet otrzyma zatwierdzenie Króla, któryby zapewniał istniejące urządzenia wojskowe. Co do polityki handlowej oświadcza Król, że rząd jego wchodzi w układy ze związkiem celnym zachowując przy tem traktat handlowy zawarty z Francyą i dążąc do uregulowania stosunków związku celnego do Austryi. Rozporządzenie prasowe z d. 1. czerwca wraz z nowelą ustawy drukowej i nowelą ustawy karnej przedłożone będzie sejmowi. Dalej powiada mowa tronowa, że rozstawienie wojsk i silne wystąpienie władz ustrzegły Prusy od prawdziwych szkód z powodu ruchu powstańczego w Polsce, a co do sprawy holsztyńskiej zapowiada, że jeżliby opór przeciw exekucyi związkowej w Holsztynie wymagał spółdziałania sił zbrojnych prusko-austryackich, przedłożone będą odnoszące się do tego projekta. Co do reformy związku niemieckiego oświadcza Król, że niezapoznawał nigdy niedostatków istniejącej konstytucyi związkowej, ale do przeobrażenia jej nie jest stosowną ani chwila obecna, ani też droga, którą obrano. Z reformą związku musi być połączony sprawiedliwy rozkład wpływu stosunkowo do siły i ciężarów ponoszonych przez państwo pruskie a strzedz tego słusznego prawa Prus i wraz z nim potęgi i bezpieczeństwa Niemiec, poczytuje sobie Król za święty obowiązek. W końcu przedstawia Król, że żyjemy w czasach wzburzonych, a może na progu burzliwszej jeszcze przyszłości; tem bardziej więc potrzebnem jest porozumienie, które może nastąpić dopiero wtedy, jeżli niezbędna dla rządu królewskiego potęga niezachwianie utrzymaną będzie.

Do *Schles. Ztg.* piszą z Warszawy pod dniem 5. listopada: Hr. Berg zwołał wczoraj nadzwyczajne posiedzenie rady stanu. Zebrali się wszyscy członkowie, którzy dotychczas nie otrzymali dymisyi. Hr. Berg przezydował jako namiestnik Królestwa, i przedłożył kilka projektów. Najważniejszym z tych był projekt nałożenia nowej kontrybucyi na cały kraj. Hr. Berg wykazywał potrzebę tej kontrybucyi, dodał jednak, że ze względu na smutne położenie kraju kontrybucya może być rozłożona na lat 11, i wybierana przez dopłaty do rozmaitych podatków, a mianowicie do podatku od soli itd. Rezultat posiedzenia nie jest jeszcze wiadomy. P. Węgliński, członek rady stanu, został jeszcze w sobotę z rozkazu hr. Berga aresztowany i osadzony w cytadeli, ponieważ miał być pomiędzy pierwszymi z radzców stanu, którzy z rozkazu rządu narodowego podali się do dymisyi. — Dziś miano rozstrzelać pewnego urzędnika rosyjskiego za zakomunikowanie władzy rewolucyjnej tajemnic rządowych.

Jak donosi *Jen. Kor.*, opowiadają podróżni przybywający z Polski, że dowódzca powstańców Chmieliński, który do niedawna zajmował stanowisko w okolicach Częstochowy, udał się z oddziałem w okolice między Kielcami, a prawym brzegiem Wisły. W okolicy między Kielcami a Częstochową miał utworzyć się nowy oddział powstańców pod dowództwem Kurowskiego.

W Warszawie dopuszczono się znowu w jednej z cukierni zamachu na pewnego oficera rosyjskiego, lecz sprawcy nie przytrzymano.

Z Bułgaryi donoszą do *Jen. Kor.*, że Porta przyjęła podpisaną przez wielu Bułgarów petycyę względem oddzielenia kościoła bułgarskiego, od patryarchatu konstantynopolitańskiego, i spodziewają się, że Porta poznawszy niechrześciańskie postępowanie fanaryotycznych biskupów, przychyli się do prośby Bułgarów.

Lwów, 10. listopada. Od dawna już mowy tronowej francuzkiej z wytężoną wyglądano ciekawością, przyznać zaś potrzeba, iż za pojawieniem się prześcigła wszelkie domysły, zdumiała powszechnie doniosłością swą i znaczeniem. Nie jest ona tym razem stekiem ogólników i frazesów, właściwe zamiary mowcy zakrywających, ale raczej całym programem i manifestem politycznym władcy wielkiego państwa. Jeżeli zaś wyciągi z niej, telegrafem po wszystkie części świata rozesłane, wznieciły niejakie obawy o utrzymanie pokoju europejskiego, to znów głębsza rozwaga i ściślejsze zbadanie całego tekstu mowy usunąć je mogły. Nie wojna bowiem, lecz pokój wyraźnym jest celem, do którego Cesarz Francuzów dążyć zamierzył.

Sprawa polska i ogólna sytuacya Europy stanowią tło mowy cesarskiej w tej części, która się do spraw zewnętrznych odnosi. Co do pierwszej, Cesarz Napoleon po miłem wspomnieniu przyjacielskich niegdyś stosunków swych z Rosyą, które powstanie polskie i wielka dlań sympatya ludu francuzkiego przerwały, po miłem, raz jeszcze powtarzamy, wspomnieniu dawniejszej z Rosyą przyjaźni, przyznaje otwarcie, iż połączone usiłowania trzech mocarstw gwoli załatwienia sprawy polskiej na drodze dyplomatycznej interwencyi skutku nie odniosły. Nie chcąc zaś ani wojny prowadzić, ani zupełne zachować nadal milczenie, Cesarz Francuzów postanowił sprawę polską oddać pod trybunał europejski. Rosya oświadczyła już, iż zezwoli na konferencye, na którychby traktowano wszelkie sprawy, Europę poruszające. Że zaś zdaniem Cesarza Napoleona traktaty z 1815 roku już nie egzystują, wszędzie bowiem pogwałcone i zdeptane zostały, a porządek publiczny europejski na nich ugruntowany, rewolucyami podminowany, ze wszech stron burzy się i rozpada, przeto Cesarz Francuzów w zaproszeniu Monarchów na kongres jedyną upatruje drogę, do ustalenia nowego rzeczy porządku, na zasadach, prawa Monarchów i ludów zabezpieczających, w skutek czego wielkie armie, których utrzymanie tak ogromne sumy kosztuje, staną się zbyteczne, Europa zaś wyjdzie raz z tego stanu gorączkowego niepokoju, gorszego niż wojna, i nowa era szczęścia dla niej zabłyśnie. Na przypadek zaś gdyby sytuacya Europy na drodze kompromisów a nawet i ofiar na nowo uporządkowaną być nie mogła, Cesarz wcześniej lub poźniej przewiduje wojnę, którąby do celu tego doprowadzić musiała.

Taka jest w pobieżnem streszczeniu treść mowy cesarskiej. W jej zaś zastosowaniu oddanie sprawy polskiej pod trybunał europejski nie będzie niczem innem, jeno drugą edycyą dyplomatycznej interwencyi w odmiennym formacie. Jedno tylko zezwolenie Rosyi na kongres europejski praktyczne ma znaczenie. Zezwolenie to usuwa wojnę, która między Rosyą a Francyą w sprawie polskiej wybuchnąć mogła, zaciera niejako urazę, jaką Francya doznała z powodu upornego odrzucenia wszelkich jej propozycyi, i stanie się pomostem do przywrócenia dawniejszych przyjacielskich z Rosyą stosunków, których Cesarz Napoleon tak serdecznie żałuje, i dlatego postępowanie Rosyi w Polsce tak oględnie sądzi. Byłoby to poniekąd wycofaniem się dość zręcznem Francyi z bezpośredniej interwencyi w sprawie polskiej.

Jeżeli zaś obawa wojny, która ze sprawy polskiej wybuchnąćby mogła, usuniętą została, to rewizya a nawet i zniesienie traktatów z 1815 roku wojny pewno nie wywoła. Traktaty te w tem głównie dla Cesarza Francuzów niedogodne być mogą, iż oparte są na wyraźnem wykluczeniu rodziny Bonapartych z tronu francuzkiego i ze wszystkich tronów europejskich. Lecz wykluczenie to de facto zniesione już zostało, bo wszystkie mocarstwa Napoleona III. uznały, i zapewne chętnieby się zgodziły na zniesienie traktatu wiedeńskiego, o ile takowy wykluczenia tego dotycze. Mylnem zaś zdaje nam się przypuszczenie, ażeby Cesarz Francuzów na drodze zniesienia traktatów z 1815 roku odzyskać chciał dla Francyi zdobycze Napoleona I., których się traktatami temi zrzec musiała. Takowe bowiem żądanie wywołałoby przeciwko Francyi koalicyę Monarchów i ludów europejskich, bo przywrócenie Francyi granic wojnami rewolucyjnemi zdobytych, byłoby ustaleniem jej supremacyi nad całą Europą, byłoby zniesieniem wolności europejskiej. Jeżeli zaś raz już zgodziliśmy się na to, iż Cesarz Napoleon zanadto jest oględnym, zimnym i wyrachowanym politykiem, ażeby samochcąc i na własną rękę w wojnę z Rosyą rzucać się miał, to znów przyznać musimy, iż nie zechce on pewno wyzywać całą

Europę do wojny, która daleko większem, niż wojna z Rosyą groziłaby niebezpieczeństwem. O taką zapamiętałość Cesarza Napoleona nawet posądzać się nie godzi. Jakoż w projektach i zamysłach swoich odwołuje się on jedynie do mądrości rządów, w której wszelką ufność pokłada. O wojnie wspomina jako o nieszczęściu w przyszłości światu grozić mogącem. Nikt zaiste nie zaprzeczy, iż są sprawy, któreby krwawą wojnę wywołać mogły, gdyby jej przezorność rządów zawczasu zapobiedz nie zdołała. Lecz wszystko to odnosi się do odległej bardzo przyszłości, której dziś przewidzieć nie można. Dziś to nam wystarcza, iż wojna, której się obecnie obawiano, na teraz usuniętą została.

. . Z jakiegokolwiek więc stanowiska na mowę tronową francuzką zapatrywać się będziemy, zawsze pokojowe tylko z niej wyciągniemy konkluzye. Żałować tylko wypada, iż poruszenie w niej kwestyi tak ogromnej donioslości, wystąpienie z myślą kongresu, na którą nie wszystkie może zgodzą się mocarstwa, przyczynią się do utrzymania na dłuższy czas owej gorączkowej niespokojności, Europę od dawna trawiącej, której usunięcie ze względu na pomyślny rozwój stosunków, byłoby tak wielce pożądanem.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 9go listopada. *(Nowiny dworu.)* Najjaśn. Pan udał się wczoraj zrana w towarzystwie pierwszego jenerał-adjutanta do Wiener Neustadt, aby być obecnym wypróbowaniu dział, i o godzinie 8mej wieczorem powrócił do Wiednia. Najjaśn. Cesarzowa Karolina Augusta przybyła tu z Salcburga. Książę Modeny przybędzie tu najbliższych dni z Wenecyi.

C. k. poseł hr. Apponyi udaje się jutro do Londynu.

Anglia.

Londyn, 3. listopada. *(Dokumenta w sprawie japońskiej. Sprawa mexykańska.) Morning-Post* ogłasza w całej rozciągłości dokumenta urzędowe zawiadamiające o zakończeniu sporu, jaki powstał w Japonii w skutek morderstwa, dokonanego na p. Richardson i zamachu na dwóch europejczyków.

Pierwszym z tych dwóch dokumentów jest depesza lorda Russella z 24. grudnia 1862r. do sprawującego interesa podpułkownika Neale. Przypomniawszy początek sprawy, umiarkowane żądania zadosyćuczynienia, bez skutku przedstawiane rządowi japońskiemu, minister daje swemu reprezentantowi nowe instrukcye. Powinien on wymagać: 1) Formalnego przeproszenia za obrazę rządu angielskiego, pozwalając nastawać na życie poddanych angielskich, jadących wielką drogą, do której przystęp otwarty jest na mocy traktatu; 2) Wypłacenia 100.000 funtów szterlingów (2,500.000 frank.) jako karę za tę zniewagę.

Powinien następnie wymagać od księcia Sutsama: 1) Bezzwłocznego sądu i egzekucyi w obecności jednego albo kilku oficerów marynarki angielskiej, głównych sprawców morderstwa dokonanego na p. Richardson i jego towarzyszach; 2) Zapłacenia 25.000 funt. szterl. rozdzielić się mających pomiędzy rodziną zmarłego i osoby, którym się udało uniknąć żelaza morderców.

Na wypadek odmowy miał się porozumieć z admirałem stacyi i zmusić rząd japoński do wykonania tego ultimatum.

24. czerwca 1863 r. podpułkownik Neale doniósł, że odebrał w miejscu zamieszkania posła angielskiego w Yokohama całe wynagrodzenie żądane przez rząd Jej K. Mości, to jest sumę 110.000 funtów szterlingów; reprezentowaną przez 4,400.000 dolarów włącznie z wynagrodzeniem dla rodzin pomordowanych.

Inna depesza tego samego ajenta z 30go lipca 1863 r. komunikuje ministrowi list przepraszający rządu japońskiego. List ten brzmi jak następuje:

„Minister spraw zagranicznych Japonii do podpułkownika Neale:

„W zeszłym roku w legacyi angielskiej w Jeddo, popełniono złośliwy czyn morderstwa, następnie w Tohaido zabity został poddany angielski; opłakane te wypadki głęboki w nas żal obudziły. Mamy nadzieję, że podobne fakta mogące przerwać stosunki, nie ponowią się więcej. Życzeniem naszem jest żebyście o tem wiedzieli.“

Idą następnie wykrętne korespondencye księcia Sutsama, żądanie odroczenia ekspedycyi angielskiej, i raporta o działaniach zaczepnych z powodu oporu księcia.

Morning-Post umieszcza artykuł, w którym stara się wyjaśnić, w odpowiedzi na oskarżenia północnego rządu amerykańskiego, jakoby Anglia w kwestyi uzbrojenia na rachunek skonfederowanych, kierowała się nietylko uczuciem neutralności, lecz swoją organizacyą polityczną i prawodawstwem. Rząd brytański nie dąży ani do cesarskiego ani do republikańskiego despotyzmu. Ministrowie obowiązani są postępować otwartą drogą, wytkniętą przez prawodawstwo, a po której postępowali ich poprzednicy.

Prezydent Stanów Zjednoczonych może bez wątpienia mieć tylko wzgląd na potrzeby położenia i działać jak mu takowe wskazują. Już minister angielski musi się zastanowić, nie tylko nad tem co ma uczynić, lecz o ile uczynić może legalnie. Bez wątpienia może oświadczyć głośno, iż nie przystało aby konfederacya południowa mogła tajnie uzbrajać statki korsarskie na wodach brytańskich. Lecz dla zdecydowania czy należy przeszkodzić temu nadużyciu, nie ma innego środka jak poradzić się nie Wauela, albo Wheetona, ale ogólnych rezultatów statystyki. Jest to może obowiązkiem neutralnego państwa przeszkodzić stronie wojującej nabywania w jego portach podstępnie statków do boju, lecz to do władzy najwyższej ukonstytuowanej w państwie neutralnem, należy oznaczyć, w jaki sposób cel ten ma być osiągnięty. Tymczasem rząd królowej nie stanowi władzy najwyższej w Anglii nie może zatem jak tylko zastosować istniejące prawa; Anglia posiada zaś prawa nadające siłę jej zobowiązaniom. Jeżeli dowiedzionem zostanie, że prawa te nie są dostateczne, trzeba oczekiwać chwili sprowadzenia zmian takich, ażeby nie przyniosło szkody interesom jednego wszczególności państwa.

Francya.

Paryż, 7. listopada. *(Dzienniki o mowie tronowej.) La France* zamieścił artykuł z napisem „mowa cesarska“, w którym twierdzi, iż mowa tronowa otwiera nową erę pokoju w polityce europejskiej; oświadczenia w niej zawarte staną się wnet przedmiotem negocyacyi dyplomatycznych. Niebawem odejdzie list cesarski do wszystkich rządów w przyjaźni z Francyą zostających, z propozycyą najwyższego sądu rozjemczego, sankcyi ich przedłożonego. Kongres europejski jako zwołany uważany być może; za kilka dni wiedzieć będziemy, czyli przyjęty zostanie lub nie. Opinia publiczna zapytuje się, czy będzie wojna lub pokój? Wojny być nie może. Wojna tam tylko ma miejsce, gdzie jest cel ściśle oznaczony; wojna, w której cała Europa byłaby placem bitwy, jest nie możliwa. Co zaś dotycze kwestyi polskiej, Cesarz opuścił drogę dotychczasową i zamknął negocyacye z Rosyą. Kwestya polska znika, absorbuje ją kwestya europejska. Chociażby kongres do skutku nie przyszedł, to jednak zostaje Francyi chwała, iż go do skutku doprowadzić chciała.

Constitutionnel zamieścił artykuł pana Pauline de Limayrac, w którym wyraża przekonanie, iż rządy i ludy, które cierpią z powodu stanu rzeczy potrzebom nie odpowiadającego, nie odrzucą kongresu przez Cesarza proponowanego. Z kongresu tego wyniknie pokój prawdziwy, nie sztuczny jak dotąd, tak bliski wojny będący.

Gazette de France sądzi, że Rosya nie zgodzi się na kongres. *Le Nation* twierdzi toż samo co do Anglii i Austryi.

Odezwa, którą marszałek Forey żegna Mexykanów i wojsko, odjeżdżając do Francyi, kończy się temi słowy: Żołnierze! jak wrócicie do Francyi, jeżeli wypadki wojenne stawią was jeszcze raz pod moje rozkazy, szczęśliwym będę widząc się znów na czele walecznej armii mexykańskiej.

Włochy.

Turyn, 7. listopada. *(Różne wiadomości.)* Uprzejmość jaką poseł rosyjski, hr. Stackelberg, ministrom włoskim okazuje tłumaczą sobie w sposób następujący. Cesarz Napoleon spostrzegłszy się, iż ani Anglia ani Austrya nie pójdą z nim w sprawie polskiej, wrócił znów do sprawy wschodniej, spodziewając się zaś, iż Włochy w przymierzu z nim zostaną, chętnie widział przyjacielskie ich z Rosyą stosunki. Polityka ta dąży do zniszczenia państwa tureckiego. Zdaje się, iż Francya chce negocyować bezpośrednio z Rosyą, względem ustąpienia Polski, za którąby Rosya część Turcyi zabrała. (?) Francya chwyciłaby za Egipt. (?) Austrya ustąpiłaby Wenecyę Włochom, za co wzięłaby Księstwa Naddunajskie. (?) Hrabia Stackelberg oświadczył, iż towarzyszyć będzie Królowi Wiktorowi Emanuelowi w podróży do Neapolu z kąd urosło przekonanie, iż między Francyą, Rosyą a Włochami ścisłe zachodzą stosunki.

Dzienniki włoskie *l'Opinione, Stampa* i *Perseveranza* kontente są z mowy Cesarza Napoleona. Jeżeli kongres do skutku przyjdzie, Włochy pewno opierać mu się nie będą. Lecz z przezorności Włochy uzbrajać się muszą.

Niemcy.

Berlin, 6. listopada. *(Zabiegi ku pojednaniu rządu z izbą deputowanych.)* Odzywające się od kilka dni w rozmaitych dziennikach pogłoski, jakoby „pewna znakomita osobistość“, jak mówią p. Heydt, starała się gorliwie utorować drogę ku załatwieniu sporu między rządem a izbą deputowanych, potwierdza dziś *Spen. Ztg.* w liście otrzymanym z dobrego źródła w następujący sposób: „Miano przytem głównie podnosić projekt, ażeby obie strony mianowały komisarzów dla naradzenia się nad środkami porozumienia. Utrzymują, że ze względu na to będzie mowa tronowa ułożona w duchu pojednawczym. Faktem ma być, że we właściwej sferze zrobiono propozycyę: ażeby reprezentacya ludu z zastrzeżeniem swoich praw konstytucyjnych potwierdziła wprowadzoną już w życie, a podług przekonania rządu koniecznie potrzebną reorganizacyę armii, a rząd wystąpi za to z pewnemi koncesyami. Mówią przytem o znacznem oszczędzeniu kosztów przez udzielenie licznych urlopów i powolne zaprowadzenie dwuletniego terminu służby w przeciągu pięciu lat po dalszem przeprowadzeniu przygotowań wojskowych za pomocą ćwiczeń gimnastycznych i strzeleckich. Nadto ma być przyrzeczone przedłożenie nowej ustawy obwodowej, ustawy szkolnej i przerobionej ustawy o małżeństwie cywilnem.“

Królestwo Polskie.

(Królestwo Polskie i jego stosunki handlowe z Cesarstwem rosyjskim.) Dzien. Powsz. z 5. b. m. zamieścił pod tym napisem następujący artykuł: Dziś, kiedy stosunki handlowe utrwaliły solidarność interesów i wspólność przyszłości pomiędzy narodami, stosunki handlowe istniejące pomiędzy Królestwem Polskiem a Ce-

sarstwem Rosyjskiem, jak się zdaje, muszą mieć ważny wpływ na losy i przyszłość pierwszego z tych dwóch krajów.

Od 1815 roku, to jest od czasu kiedy Cesarzowie Rosyjscy zostali powołani na tron Polski w osobie J. C. M. Alexandra I., monarcha ten i jego następcy, bezustannie aż do dzisiejszego dnia, zajmowali się pomyślnością tego kraju; w tym celu ułatwili odbyt jego płodów wewnątrz cesarstwa.

Królestwo Polskie z powodu nieliczności swej ludności i istniejącej natenczas niestosunkowości w rozdziale majątków, nie mogłoby było nigdy, samo przez się utworzyć żywiołu handlewego, gdyby mu w tym celu nie przychodzono w pomoc.

W istocie dopiero od tegoż 1815 r. mogły stopniowo powstać w Królestwie w dosyć znacznej liczbie rękodzielnie, fabryki i zakłady przemysłowe, oraz miasta wyłącznie rękodzielnicze, jak Łódź, Kielce i t. p., które znalazły odbyt na swe płody, nie wewnątrz Królestwa, lecz w Cesarstwie; dla cukru, obić papierowych, sukna, w ogóle tkanin, wyrobów platerowanych i innych płodów polskich, główny rynek handlowy stanowi Rosya.

Sukna polskie nawet przeprowadzane są przez Rosyę na transito aż do Chin, gdzie współzawodniczą, do pewnego punktu ze szkoda handlu Cesarstwa, z podobnemi wyrobami rosyjskiemi.

Ten odbyt w ogóle tem bardziej jest zapewniony, że wyroby rękodzielni i fabryk polskich mają przewagę nad wyrobami fabryk zagranicznych i mogą z niemi współzawodniczyć, będąc sprzedawane po cenach korzystnych.

Przewaga ta pochodzi jedynie z tego, że linia komor rosyjskich przeniesioną została na zachodnię granicę Królestwa; — takie położenie komor było dostateczne do uczynienia Polski bogatą pod względem handlowym, bogatą jak każdy kraj nadgraniczny, wchodzący w skład potężnego państwa; a naturalnem następstwem tej samej przyczyny, był nadzwyczaj szybki wzrost wewnętrznego handlu w Królestwie.

Spedytura, to jest handel komisyonerski, znalazł w tem źródło niesłychanej pomyślności i bogactwa, bo Królestwo, przez swe położenie, stanowiąc niejako główny skład dla Cesarstwa w jego stosunkach z Europą zachodnią, służy mu tym sposobem za handlowego pośrednika.

W czasie wojny krymskiej, naprzykłak, czyż dla handlu polskiego nie stała się źródłem bogactwa, łatwość zaopatrywania w żywność armię rosyjską, łatwość wynikająca jedynie z nadgranicznego położnienia tego kraju?

Pod względem handlowym i przemysłowym losy Polski są ściśle złączone z losami Rosyi, a w skutek tego Królestwo zawdzięcza swą pomyślność, prawie wyłącznie, położeniu linii komor rosyjskich.

Handlowa pomyślność Polski jawnie się okazuje z tego, że nietylko uznano za konieczne przeprowadzić drogi żelazne dla ułatwienia jej stosunków z Prusami i Austryą, ale że i w ostatnich czasach przedstawione zostały i przychylnie przyjęte podania o koncesye na budowę innych linii ku północnym i południowym prowincyom Cesarstwa.

Czy zastanawiano się, czemby była Polska, gdyby Rosya radząc się jedynie wyłącznych swych interesów, utrzymała była linię komor na granicach Cesarstwa, i pozostawiła Polskę, jedynie własnym jej siłom i zasobom do walki z współzawodnictwem niemieckiem?

Czy zastanowiono się, że Rosya dotąd postępowała wbrew własnym interesom wzbogacając handlowo Polskę ze szkodą własnych prowincyi?

Czy zastanowiono się, że pomyślność Polski zależy jedynie od jej położenia, jako kraju nadgranicznego Cesarstwa i coby mogło nastąpić od chwili, kiedy utraciłaby to korzystne stanowisko?

Czy nie może się zdarzyć, że Cesarzowie Rosyjscy, zechcą kiedykolwiek nadać prowincyom rosyjskim, korzyści handlowe obecnie będące udziałem Polski, a jakie zawdzięcza ona jedynie troskliwości nowej swej dynastyi?

Czyż nie byłoby to zguba 100.000 rodzin, obecnie bogatych i zamożnych, które w swym upadku pociągnęłyby za sobą inne sta tysięcy a może i cały kraj?

Cóżby się stało z temi rodzinami? Porzuciłyby bezwątpienia, kraj bez zasobów? A czemby stała się Polska pozbawiona handlu i przemysłu, nie będąc w stanie walczyć odtąd z przemysłem zagranicznym, nie mając żadnego stosunku z Rosyą, której stosunki handlowe są zapewnione przez inne, jej własne drogi?

Cóżby pozostało Polsce? jej ziemia i właściciele! i coby z tego wynikło? Zupełne zniesienie nie jednego żywiołu obecnie stanowiącego zasadę jej istności i pozwalającego na zastosowanie w niej instytucyi zgodnych z nowożytną cywilizacyą.

Niech ludzie specyalni, niech ludzie poważni, dojrzale się nad tem zastanowią, i niech się stanowczo przekonają, że Polska jest złączona z Rosyą, Królestwo z Cesarstwem, takiemi węzłami, iż gdyby się zerwały, nastąpiłaby nie chwilowa klęska, ale zupełne zniesienie wszystkich żywotnych zasad, przewodniczących niewątpliwemu jej rozwojowi pomyślności; bo natenczas zginęłaby, otoczona będąc ze wszystkich stron liniami komor.

Rosya.

Petersburg, 2. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wielki książę następca tronu od wczoraj bawi w Carskiem Siole, a cesarz wyjeżdża z Liwadyi d. 6. a d. 13. przybędzie do Moskwy, zkąd niebawem powróci także do Carskiego Sioła. W podróży do Krymu cesarz przyjmował deputacye Ossetów i Kabardymów, które przedłożyły mu adresa wiernopoddańcze w stylu zwykłym. D. 29. z m. w Kronsztadzie spuszczono na pełne morze fregatę pancerną „Sebastopol", w której po dwu latach budowy ukończone zostało wszystko co miało być z drzewa. Pancerz dany będzie powyżej linii wodnej. Tegoż dnia w Ochcie wypłynął pod żagle nowo zbudowany parowiec szrubowy „Oskold" mający na pokładzie 17 dział. W Wilnie miano już złożyć 1800 adresów wiernopoddańczych i wiele osób ponowiło przysięgę wierności. Korespondencye rosyjskie podnoszą mianowicie to, że biskup ewangielicki Lipiński sam odbierał taką przysięgę, od syna swego, właściciela dóbr, który wspierał powstanie. Według korespondencyi zamieszczonej w jednym z dzienników augsburgskich, ma być w Wilnie założony uniwersytet rosyjski.

Wielkie nieszczęście wydarzyło się temi dniami na ulicy Newski Prospekt. W wielkiej fabryce powozów wybuchł pożar, który pochłonął cały gmach. Nazajutrz po pożarze zawalił się mur kamienny, w skutek czego straciło życie 40 rękodzielników w suterenach. W Petrowsku (na Kaukazie) wydarzyło się tego lata kilkakroć razy trzęsienie ziemi,

Tego roku parowiec po raz pierwszy płynął rzeką Salengą.

Grecya.

Ateny, 31. października. *(Przyjazd i manifest Króla Jerzego.)* Król Jerzy odbył wczoraj przed południem uroczysty wjazd swój do stolicy. Od dwóch dni było miasto na jego przyjęcie świetnie przystrojone. Gdy o godzinie 4 zrana zapowiedziały trzy wystrzały działowe przybycie jego do Pireju, pospieszyły tłumy ludu, by go powitać już w mieście portowem. O godzinie 9. przed południem zawinęła król. flotyla do portu, gdzie ją salutowały stojąco w porcie okręta wojenne obcych mocarstw. Wybrany przez losowanie z pięciu osób złożony komitet zgromadzenia narodowego, z wiceprezydentem jego panem Papadiamantopulos na czele, wyjeżdżał naprzeciw Królowi aż do wyspy Eginy i towarzył mu do portu. Przyjęcie odbyło się podobnie, jak niegdyś przyjęcie Króla Ottona.

W chwili wjazdu Króla rozdany został ludowi następujący manifest królewski:

„Helleni! Wstępując na tron, na który powołał mnie Wasz wybór, czuję potrzebę przemówić kilka słów do Was. Nie przynoszę Wam z sobą ani biegłości w rządzeniu, ani doświadczonego rozumu, a nawet nie możecie wymagać takich przymiotów po moim wieku. Ale za to przynoszę Wam szczerą miłość i ufność z głęboką wiarą w przyszłą spólność mojego i Waszego losu. Przyrzekam Wam poświęcić całe życie moje Waszemu szczęściu. Nietylko będę sumiennie trzymał się Waszych ustaw, a osobliwie konstytucyi, tego węgielnego kamienia nowej ustawy heleńskiej, ale oraz będę się starał kochać Wasze zwyczaje, Wasze obyczaje i Wasz język, wszystko, co dla Was samych jest drogiem, tak już Was kocham teraz.

Będę prosił Waszych najlepszych i najdoświadczeńszych mężów, ażeby mnie otaczali niepomni na dawniejsze rozdwojenia polityczne; za ich mądrą i światłą pomocą będę się starał rozwijać wszelkie dobre zarody i źródła materyalne, jakie posiada Wasza ojczyzna, która na przyszłość ma się stać i moją ojczyzną. Celem mojej ambicyi będzie, o ile zależy to odemnie, utworzyć z Grecyi państwo wzorowe oryentu. Wszechmocny, który wspiera słabego, raczy mi przewodniczyć w moich usiłowaniach, oby nie dozwolił mi nigdy zapomnąć o moich obietnicach, które Wam czynię. Oby Pan nasz i Bóg przyjął Was pod swoją świętą i zbawczą opiekę."

Dziś składał Król przysięgę w zgromadzeniu narodowem i objął rządy. W ciągu składania przysięgi strzelono 101 razy z dział. Pokaże się wkrótce, jak dalece popierać będą Grecy zamiar młodego Króla, by utworzyć z Grecyi wzorowe państwo oryentu.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro dnia 12. listopada b. r. o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Zaopatrzenie budynków miejskich w n rzędzia do gaszenia ognia; sprawozdawca rad y p. Maniecki. 2) Ustanowienie stróża na tarle; sprawozd. radny p. Dr. Millerct. 3) Zdanie syndykatu miejskiego względem praw miasta do realności pod l. 826¼; sprawozd. radny p. Dr. Śmiałowski. 4) Prośba przedsiębiorcy dostawy kamienia Łazarza Menkes o wydanie kaucyi; sprawozd. radny p. Boczkowski. 5) Sprawa sporna z przedsiębiorcami dostawy kamienia Eliaszem Korpus i Mojżeszem Kauf; sprawozd. radny p. Slaski. 6) Wnioski sekcyi III. w sprawie przedsiębiorcy robót blacharskich O. Dominika; sprawozd. radny p. A. Schuman. 7) Likwidacya remanentów emfiteutycznych z gruntów nr. 632, 650 i 773¼; sprawozd. radny p. Dr. Rodakowski. 8) Asygnata należytości za 19 beczek cementu portlandzkiego; sprawozd. radny p. Gall. 9) Obiór delegata rady do komisyi wyborczej izby handlowej. 10) Rezygnacya p. bar. Doliniańskiego z posady radnego; sprawozd. radny p. Jabłoński. 11) Wnioski sekcyi I. w przedmiocie składki zarządzonej przez c. k. namiestnictwo na mieszkańców Węgier; sprawozd radny ks. kan. Szelgowski. 12) Przeniesienie kaucyi przedsiębiorcy Ged. Kretz na rzecz kontrahenta L. Teichmana; sprawozd radny p. Dr. Śmiałowski. 13) Wnioski sekcyi II. w sprawie grun-

tów miejskich przy Majerowskiej ulicy; sprawozd. radny p. Dr. Gnoiński. 14) Prośba właścicieli realności pod l. 351 2/4 o zezwolenie na extabulacyę praw miejskich ciążących na tej realności; sprawozd. radny p Dr. Gnoiński. 15) Ext.lulacya praw miejskich hipotekowanych na realności pod l. 73 w Kleparowie; sprawozd. radny p. Dr. Gnoiński. 16) Sprawozdanie archiwistów prac dokonanych w ciągu ostatnich 8 miesięcy; referent radny p. Dr. Piłat.

(Transport powstańców.) Dn. 10 b. m. wywieziono ze Lwowa pociągiem porannym 30 powstańców, z tych 3 za granicę państwa, resztę do odesłania na miejsce urodzenia.

(Aresztowania.) Do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie odstawiono za udział w powstaniu: dn. 6. b. m. z c. k. urzedu powiatowego w Brodach 1, z Cieszanowa 1; dn. 7. b. m. z Żółkwi 100, własne organa przytrzymały 5; dn. 8. b. m. własne oragna przytrzymały 1, z c k. urzędu powiatowego w Brodach 2, z Oleska 1; dn. 9. b. m. z Żółkwi 70.

(Łotewskie gazety.) Piśmiennictwo łotewskie, zaniedbane i ubogie, nie przestaje jednak powoli się wzmagać, co pozwala wnioskować, iż Łotysze co raz więcej nabierają ochoty do książki. W roku bieżącym, organ tego ludu prostego w Kurlandyi i Inflantach gazeta łotewska: Latweeschu Awises wespół z dodatkiem Zella Boedris wychodzi w 4690 egzemplarzach, sam zas dodatek osobno ma 400 prenumeratorów; ogół więc bezpośrednich czytelników nie licząc przechodzenia gazety z rąk do rąk, wynosi 5090 osób. Gazeta wspomniona redaguje się w Mitawie, a dodatek do niej w Inflantach. Oba pisma połączyły się z sobą w roku przeszłym

(O toalecie Cesarzowej Eugenii) przy wielkim uroczystym obiedzie w Madrycie, podaje „La France“ niektóre ciekawe szczegóły. Jej cesarska Mość miała przy stole niebieski birecik aksamitnym z potrójnym rzędem wielkich dyamentów i białą kokardą w środku z wspaniałemi dyamentami; od biretu zwieszały się z tyłu dwie niebieskie wstęgi aksamitne także z dyamentami, przy których po każdej stronie umieszczone były cztery sprzączki dyamentowe. Suknia była bramowana naokół tiulem srebrnym, z szerokiemi niebieskiemi wstęgami aksamitnemi. Dołem znajdował się garnitur w formie girlandy z trzech rzędów piór i pluszu. Na balu miała Cesarzowa skromną białą suknię tiulową, na głowie diadem ze szmaragdów i dyamentów, w każdej zausznicy wspaniały dyament, a za uchem róże dyamentowe. Królowa hiszpańska miała do stołu białą suknię morową, diadem z dużemi perłami i dyamentami i takiż naszyjnik. Na balu ukazała się Królowa w białej suki tiulowej z potrójnym łańcuchem dyamentowym na szyi i z dyademem o niezmiernie wielkich dyamentach.

(Najnowszy plan Cesarza Napoleona.) Cesarz Francuzów chce założyć w Abyssynii, na wzór towarzystwa zatoki Hudsońskiej, wielkie towarzystwo myśliwskie, które ma być uorganizowane militarnie i złożone z 1000 dobrze uzbrojonych strzelców celnych. Każdy strzelec powinien zobowiązać się do trzyletniej służby, po upływie której otrzyma 6000 franków gratyfikacyi. Podczas wyprawy, strzelcy otrzymywać będą ubranie, pożywienie, broń, słowem wszelkie potrzeby, a oprócz tego po pół franka dziennie. Pomimo tak świetnych widoków, zgłosiło się dotąd we Francyi tylko 300 ochotników, którzy przybyli już do Alexandryi. Skład główny towarzystwa znajduje się w Kairze. Od zaciągania się do tego oddziału strzelców odstrasza klimat (który zresztą jest zdrowy i umiarkowany).

(Ludność Szwecyi.) Ludność 89u miast Szwecyi wynosiła z końcem 1862 roku 459.586 mieszkańców. Z tej liczby przypadało: na Sztokholm 119.327, na Gothenburg 39.982, na Malmö 21.094, na Norköping 21.083, na Karlskronę 15.666, na Gefle 11.314, na Upsalę 9036, na Lund 8986, na Kalmar 8502, na Jönköping 8133, na Oerebro 8082 mieszkańców; dwa miasta miały każde od 6 do 7000, 7 miast po 5 do 6000, 8 mias po 4 do 5000, 7 miast po 3 do 4000, 8 miast po 2 do 3000, 32 miast od 1 do 2000, a w 14 miast ch ludność nie dochodziła 1000 mieszkańców na każde. Najmniej ludne miasto szwedzkie jest Falsterbo, mające tylko 307 mieszkańców.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 6. listopada. W II. połowie z. m. były na targach w obwodach Lwowskim i Samborskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Gródek		Szczerzec		Jaryczów		Sambor		Drohobycz		Komarno	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr	cen.	zr	cen
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	33	2	.	2	50	2	30	2	40	2	60
„ żyta . .	1	30	1	10	1	25	1	35	1	60	1	40
„ jęczmienia .	1	10	1	10	1	25	1	16	1	20	1	25
„ owsa . . .	1	.	1	20	.	95	1	.	1	.	1	5
„ breczki . .	1	13	.	90	1	35	.	.	.	.	1	25
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	40	.	26	.	40	.	40	.	40	.	44
Cetnar siana . . .	1	6	2	.	1	.	1	40	1	20	2	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	10		5	50	7	.	6	25	9	.
„ „ miękkiego	5	50	8	.	4	30	4	50	4	25	7	50
Funt mięsa wołowego	.	9	.	10	.	11	.	11	.	10	.	9
Mas okowity	.	80	.	65	.	.	.	38	.	86	.	66

Lwów, 10. listopada. Na naszym wczorajszym targu było 179 sz. wołów, a mianowicie: z Rozdołu 9 stad po 8, 15, 35, 13, 8, 8, 13, 10, 14 sz. ze Szczerca 15 sz. z Żółkwi 3 sz., z Bóbrki 25 sz., z Dawidowa 7 sz. Z tego sprzedano 113 sz. i płacono za wołu ważącego 300 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju 47 zł. 50 c., a za wołu ważącego 370 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju 73 zł.

Ostatnia poczta.

Drezno, 9. listopada. Dziś zagaił Król sesyę sejmową. Mowa tronowa zapowiada podwyższenie pensyi urzędników, i ułatwienia dla kontrybuentów; co do berlińskiej konferencyi celnej wyraża nadzieję wszechstronnego porozumienia się względem francuzkiego traktatu handlowego, tudzież utrzymania związku celnego i robi nadzieję, że cel aktu reformy da się osiągnąć w drodze układów na podstawie dotąd uzyskanej; obiecuje nareszcie przeprowadzenie egzekucyi związkowej w Holsztynie.

Frankfurt, 9. listopada. *L'Europe* donosi: Hr. Salignac Fenelon wręczył posłowi prezydyalnemu przy sejmie związkowym baronowi Kübek pismo Cesarza Napoleona, zapraszające Niemcy na kongres europejski do Paryża, i przyrzeka Książętom niemieckim gościnność, jeżeli zechcą przybyć osobiście.

Pismo Cesarza Napoleona będzie zakomunikowane sejmowi związkowemu na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu.

Nowy Jork, 30. października. Separatyści atakowali jenerała Hookera dnia 29go w nocy. Krwawa bitwa trwała od północy do godziny 7mej zrana. Hooker odparł nieprzyjaciela, i zajął wszystkie jego stanowiska.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. listopada.

Hotel George: PP. Hr. Komorowski Wład., z Dziewiętnik. — Rulikowski Stan., z Sulimowa. — Łodyński Stan., z Pohorzec. — Niezabitowski Fr., z Zameczka.

Hotel europejski: Hentzesco Dym., z Bukaresztu. — Nosalewski Miecz., z Podola.

Hotel angielski: Frank Ferd., z Nahaczowa.

Hotel Kuhna: Bogusz Adam, z Drohowyża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. listopada.

PP. Serwatowski Woje., do Rajteraniec. — Kęszycki Mar. do Babiniec. — Hr. Mier Felix, do Radziechowa. — Mysłowski Alf., do Zubrzy. — Hr. Krasicki Ign., do Liska. — Oczosalski Szcz., do Rusiatycz. — Korczyński Julian, do Polski. — Hr. Komorowski Franc., do Łuczyc. — Hr. Łączyński Izydor, do Batiatycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	328.72	+ 0.3	85.8	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	32*.59	+ 1.6	75.7	połud.-wsch.	„	pogoda
10. god. wiecz.	3*7 46	+ 0.2	78.3	południowy	„	„

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Żółkiewski pod Cecora**“, tragedya w 5 aktach przez J. Humnickiego. Na dochód Barbary Linkowskiej.

Jutro teatr niemiecki: „**Orpheus in der Unterwelt**“, komiczna opera w 2 aktach a 4 obrazach.

Kurs lwowski.

Dnia 10. listopada.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	46 1/2	5	53 1/2
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	37	9	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	79	1	81 1/2
Talar pruski	„ „	1	72	1	74
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	48	74	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	14	77	79
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	62	73	22
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	37	80	90
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	67	198	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	74	60
5% pożyczka narodowa	80	60
Losy z 1860 roku	94	35
Akcye banku wiedeńskiego	779	—
„ „ kredytowego	180	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	60
Dukat pojedyńczy	5	58
Srebro	115	50

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.